

**Projekt nr 6**

z dnia 15 lutego 2018 r.

Złożony przez Mieszkańców Gminy Stronie Śląskie

**UCHWAŁA NR .....  
RADY MIEJSKIEJ STRONIA ŚLĄSKIEGO**

z dnia 27 lutego 2018 r.

**w sprawie nadania nazwy nieruchomości położonej w Starym Gierałtowie,  
oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 53.**

Na podstawie art. 18 ust. 1 w zw. z art. i art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2017 roku, poz. 1875 ze zmianami) - **Rada Miejska Stronia Śląskiego uchwala co następuje:**

**§ 1.** Nadaje się nazwę ”plac im Ks. Stefana Witczaka „Kruszynki” nieruchomości stanowiącej w całości własność gminy Stronie Śląskie, położonej w Starym Gierałtowie, gmina Stronie Śląskie, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 53.

**§ 2.** Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Stronia Śląskiego.

**§ 3.** Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Załącznik do Uchwały Nr .....  
Rady Miejskiej Stronia Śląskiego  
z dnia 27 lutego 2018 r.



## Uzasadnienie

### Ksiądz Stefan Witczak – „Kruszynka” (1948–2006).

Ksiądz Stefana Witczaka, „Kruszynkę”, znałem dwadzieścia pięć lat. Był niezwykle człowiekiem, bardzo czułym na ludzką krzywdę. Chętnie pomagał chorym, szczególnie niepełnosprawnym dzieciom. Troską ogarniał także ludzi spoza granic swojej parafii. Między innymi niósł posługę duszpasterską sybirakom, ludziom starym, a także braciom Czechom za granicą państwową. Kochał dzieci i młodzież, dla których chętnie organizował wyjazdy na obozy i zajęcia sportowe. Nie dbał o własne wygody. Z braku plebanii przez wiele lat mieszkał w kościele w Nowym Gierałtowie.

Ksiądz Stefan Witczak urodził się 10 września 1948 roku w miejscowości Żdzary. Był synem Antoniego i Wandy z domu Krzezińskiej. W 1968 roku został alumnem Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Jednocześnie został wcielony do Ludowego Wojska Polskiego dla odbycia dwuletniej zasadniczej służby wojskowej w latach 1968–1970. Od 1970 do 1976 roku kontynuował studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu i na Papieskim Wydziale Teologicznym.

Po święceniach kapłańskich ks. Stefan Witczak pełnił funkcje wikariusza i kapelana Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego (tzw. górniczego) w Wałbrzychu. Posługiwanie duszpasterskie w szpitalu wymagało zorganizowania kaplicy, na co Służba Bezpieczeństwa (SB) nie wyrażała zgody. Naciski na dyrekcję szpitala miały doprowadzić do usunięcia Księdza z pełnionej funkcji. Służba Bezpieczeństwa stosowała wobec księdza Witczaka represje, polegające na wielokrotnych przesłuchaniach w tej sprawie. Ostatecznie doprowadzono do zaniechania podjętej inicjatywy, niezbędnej dla prawidłowego posługiwania chorym górnikiem.

24 czerwca 1979 roku ks. Stefan Witczak przybył do parafii Stronie Śląskie i objął tam funkcję wikariusza i katechety wraz z posługiwaniem duszpasterskim w Wojewódzkim Szpitalu dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w Stroniu Śląskim. SB w sposób szczególny objęło „opieką” Księdza pełniącego swą posługę na nowym terenie. W konsekwencji doprowadziło to do współpracy księdza Witczaka z ludźmi rodzącej się opozycji demokratycznej. Rozpoczęła się jego ścisła współpraca z ruchem solidarnościowym na rzecz budowania nowej, wolnej Polski, wyrażająca się między innymi poprzez:

- przygotowanie i organizowanie I Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny: szycie flag, dekorowanie kościołów,
- propagowanie idei wolnościowych wśród młodzieży i braci robotniczej w lokalnych zakładach przemysłowych oraz podczas nabożeństw i organizowanych spotkań,
- budzenie przekonania o konieczności zmian ustrojowych wśród rodaków oraz braci Czechów i Słowaków (organizacja i uczestnictwo w spotkaniach wraz z przewozem konspiracyjnych materiałów przez zieloną granicę),
- budowanie mostów łączących Polaków i Niemców drogą organizowania wspólnych nabożeństw i młodzieżowych sympozjów.

Tę ostatnią aktywność szczególnie upodobało sobie SB jako przyczynek do drwin i oszczerstw na łamach prasy ogólnopolskiej („Słowo Polskie”, „Trybuna Ludu” i inne).

Potrzeby duszpasterskie spowodowały wyodrębnienie z parafii w Stroniu Śląskim zupełnie nowej – w Nowym Gierałtowie – i Duszpasterstwa Kościoła Rektoralnego w Bolesławowie. Ksiądz Stefana Witczaka mianowano proboszczem ww. nowych duszpasterstw. Od tego czasu rozpoczęła się głębsza współpraca Księdza z ruchem solidarnościowym, wyrażająca się zaktywizowaniem działań podziemnych na rzecz wolnej Polski. Zamieszkiwanie ks. Stefana Witczaka w rejonie przygranicznym oraz prowadzona przez niego działalność wzmogły działania represyjne SB, co osiągnęło apogeum w stanie wojennym.

W trybie natychmiastowym usunięto Księdza z funkcji katechety nauczającego w internacie Szkoły Zawodowej Huty Szkła Kryształowego „Violetta”. Naczelnik Miasta i Gminy w Stroniu Śląskim, pod naciskiem dyrektora Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego, zatrzymał wszystkie przydziały na zakup materiałów budowlanych przeznaczonych na remont walących się kościołów znajdujących się pod opieką duszpasterską księdza Stefana. Nasilono także inwigilację bliskich przyjaciół Księdza zamieszkujących na pograniczu. Pod pretekstem włamań okolicznych rabusiów rewidowano Księdza mieszkanie i zabierano z niego wszelkie materiały, które mogłyby służyć jako dowody działalności

przeciwko socjalistycznemu państwu polskiemu. Wielokrotnie wystawiano wielogodzinne patrole milicyjno-wojskowe pod salką katechetyczną w kościele w Starym Gierałtowie oraz pod mieszkaniem znajdującym się w kościele w Nowym Gierałtowie, mające na celu kontrolę Księdza oraz swoistego rodzaju oddziaływanie psychologiczne.

Ksiądz Stefan Witczak przez prawie dwadzieścia lat mieszkał kątem w kościele pw. św. Jana w Nowym Gierałtowie. Nie uskarżał się na brak plebanii i mieszkał w warunkach prowizorycznych. Na budowę plebanii nie było pieniędzy. Dyrektor ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu – w czasach, gdy paliwo było na kartki – cofnął należny Księdzu przydział paliwa na obsługę kościołów będących pod jego opieką duszpasterską. Innym razem SB z Wałbrzycha zarekwirowało na okres trzech lat prywatny samochód Księdza – Fiata 126p – jako rzekome narzędzie „zbrodni politycznej”, służące do rozwożenia ulotek skierowanych przeciwko władzy socjalistycznej. Sądowa sprawa o zwrot samochodu trwała przeszło trzy lata i zaangażowany był w nią osobiście między innymi ks. kard. Henryk Gulbinowicz, arcybiskup metropolita wrocławski.

W takich to i wielu innych świadczących o represjonowaniu okolicznościach ksiądz Stefan prowadził działalność konspiracyjną, pomagając wielu poszkodowanym przez SB osobom, znajdującym się na terenie parafii, a w szczególności leśnikom i robotnikom leśnym organizującym spotkania solidarnościowe z bracią po drugiej stronie granicy Polski.

Podane powyżej fakty z życia Księdza świadczą o jego głębokim poczuciu obowiązku wobec Ojczyzny, odziedziczonym po ojcu, dziadku i pradziadku, którzy angażowali się podobnie – od powstania styczniowego po pierwszą i drugą wojnę światową.

Dzieła księdza Witczaka to także: prowadzenie dwóch duszpasterstw od 1980 do 1997 roku (od 1997 roku – jednego duszpasterstwa w Nowym Gierałtowie), remonty kapitalne czterech świątyń na terenie Nowego Gierałtowa, Starego Gierałtowa, w Bielicach i w Bolesławowie, remonty kilkunastu kapliczek przydrożnych i śródpolnych, odbudowa sanktuarium Matki Bożej od Zagubionych w Karpowie, budowa nowej plebanii (przez ponad dwadzieścia lat) w Nowym Gierałtowie – pełniącej funkcje Ośrodka Spotkań „Przyjazny Dom”, Ośrodka Wsparcia dla Niepełnosprawnych, świetlicy środowiskowej i ośrodka rekolekcyjnego dla małych wspólnot katolickich – uczestnictwo w życiu społecznym poprzez pełnienie kilkunastu ważnych funkcji, m.in. asystenta kościelnego (kapelan Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej), gminnego, powiatowego i diecezjalnego kapelana ochotniczych straży pożarnych, diecezjalnego kapelana myśliwych, współuczestnika i organizatora ważnych świąt i uroczystości wiejskich, kierownika Grupy Charytatywnej Maltańskiej Służby Medycznej Oddział Nowa Ruda, łącznie z organizacją i prowadzeniem wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego w Stroniu Śląskim.

Pomimo ciężkiej choroby nowotworowej i propozycji zmiany miejsca posługi na znacznie dogodniejsze, trwał na bardzo małej (410 wiernych), typowo misyjnej placówce, obejmującej kościoły w Starym i Nowym Gierałtowie oraz w Bielicach – miejscowościach położonych w dolinie Białej Łądeckiej.

W osobie Księdza „Kruszynki” straciliśmy wspaniałego człowieka. Pozostanie w naszej pamięci jako kapłan wielkiego serca, który nigdy nie odmawiał pomocy ludziom będącym w potrzebie. Dokonania księdza Stefana Witczaka zasługują na upamiętnienie w minimalnej formie jaka jest możliwa w obecnej chwili stąd nasz projekt. Prosimy o uwzględnienie woli mieszkańców i podjęcie stosownej uchwały.

Julian Golak